

**PODZIEMIE NIEPODLEGŁOŚCIOWE
W WOJ. BIAŁOSTOCKIM W LATACH 1944–1956**
MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA
IPN ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU, 19–20 LISTOPADA 2002 R.

W dniach 19–20 listopada 2002 r. w białostockim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej miała miejsce międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona podziemiu niepodległościowemu w województwie białostockim (w jego granicach przedwojennych), połączona z uroczystym otwarciem siedziby Oddziału przy ul. Warsztatowej 1a po generalnym remoncie budynku. W uroczystości uczestniczył Prezes IPN prof. dr hab. Leon Kieres, który dokonał też otwarcia konferencji. Obok dużego grona zainteresowanych historyków, na to spotkanie przybyli też licznie przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich, środowisk kombatanckich oraz zaproszeni goście.

Przedpołudniowym obradom przewodniczył Dyrektor białostockiego Oddziału IPN prof. dr hab. Cezary Kukło. Jako pierwszy, referat pt. *Aparat bezpieczeństwa wobec podziemia niepodległościowego w Polsce po 1944 r.* wygłosił prof. dr hab. Andrzej Paczkowski. Znakomity badacz tej problematyki przybliżył liczebność sił bezpieczeństwa oraz etapy i metody walki z polskim podziemiem. A była ona prowadzona już od 1943 r. rękoma sowieckiej partyzantki, a później siłami NKWD i Armii Czerwonej. Dopiero w drugiej połowie 1945 r. ciężar walki przejęły rodzime organa bezpieczeństwa, rozwijające się szybko liczebnie i organizacyjnie. Od zimy 1945–46 roku aż do lutego 1947 roku miał miejsce szeroko zakrojony atak na podziemie. Kolejną szeroką falę represji przyniosły lata 1949–1953. Na Białostocczyźnie walka między strukturami podziemia, a siłami bezpieczeństwa była szczególnie intensywna i długotrwała, stąd też można mówić wręcz o wojnie domowej w regionie.

W następnym wystąpieniu Tomasz Daniłeczki przedstawił stan badań nad powojennymi dziejami podziemia niepodległościowego w województwie białostockim. Problematyka ta nie doczekała się jeszcze obiektywnej i całościowej monografii, a prace powstałe przed rokiem 1989 trudno uznać za obiektywne, pełniły one zresztą często funkcję wyraźnie propagandową. W latach 90-tych zaczęły ukazywać się wydawnictwa źródłowe, które były efektem kwerend historyków w niedostępnych wcześniej archiwach organów bezpieczeństwa. Publikacją dokumentów o działalności podziemia w regionie zajmowali się m.in. Jerzy Kułak, Jerzy Zieleniewski, Kazimierz Krajewski i Tomasz Łabuszewski. Niestety bardzo mało opublikowano dotąd relacji i wspomnień członków podziemia z Białostoczczyzny. Natomiast powstałe dotąd opracowania referent określił jako wycinkowe, gdyż dotyczą one przeważnie poszczególnych organizacji lub oddziałów podziemia niepodległościowego. Z prac powstałych przed rokiem 1989 stosunkowo najlepiej referent ocenił dorobek Henryka Majeckiego. Wśród ważniejszych badaczy zajmujących się tą problematyką wymienić należy Jerzego Kułaka, ks. Kazimierza Litwiejko, Kazimierza Krajewskiego, Tomasza Łabuszewskiego, Sławomira Poleszaka, Zdzisława Gwozdka czy Jerzego Zieleniewskiego. Historia podziemia niepodległościowego na Białostoczczyźnie posiada nadal spore luki. Dalszych badań wymagają dzieje podziemia poakowskiego na Suwalszczyźnie, Grodzieńszczyźnie i Ziemi Łomżyńskiej, historia organizacji wojskowych obozu narodowego, stosunek podziemia do mniejszości narodowych oraz problem „bandycenia się” resztek oddziałów partyzanckich. Za najważniejsze zadanie T. Daniłeczki uznał jak najszybsze opracowanie rzetelnej monografii wojennych i powojennych dziejów regionu, solidnie osadzonej w kontekście politycznym i socjologicznym.

Mało znaną problematykę podziemia litewskiego przybliżył Rimantas Miknys (z Instytutu Historii Litwy w Wilnie) w referacie pt. *Próba charakterystyki litewskiego podziemia niepodległościowego po 1944 roku*. Podkreślił on szeroki zasięg różnych form obywatelskiego oporu Litwinów przeciw sowieckiej dominacji w latach 1944–1953. Badania nad sensem i znaczeniem tragicznej walki Litwinów o niepodległość podejmowane były w ciągu ostatniej dekady. Referent podzielił walkę niepodległościową Litwinów na trzy fazy: lata 1944–1947, 1947–1949 i 1949–1953. Lata 1944–1947 to okres spontanicznego oporu narodu litewskiego przeciw sowieckiej okupacji. Wrazem tej walki była działalność partyzancka oraz unikanie mobilizacji do Armii Czerwonej. Następną fazą przyniosła rezygnację z otwartych form walki zbrojnej, podejmowano natomiast próby zorganizowania jednolitego kierownictwa ruchu oporu i wyglądano z nadzieją pomocy z zagranicy. Opór

przejawiał się między innymi w bojkotowaniu wyborów. Ostatnia faza to głównie hamowanie kolektywizacji. Kołchozy, obok deportacji, miały być czynnikiem osłabiania podziemia niepodległościowego, zawężaniem poparcia dlań na wsi litewskiej. Referent wspomniał też o dwóch nurtach we współczesnej historiografii litewskiej dotyczącej podziemia – heroiczno-romantycznym i krytycznym, z których ten drugi prezentuje bardziej wyważone oceny ruchu oporu i walki Litwinów o suwerenność.

Po tej pierwszej części wystąpień rozwinęła się dość ożywiona dyskusja, w której głos zabierało wielu uczestników konferencji. Podziw, ale niekiedy też zdumienie i kontrowersje budziła skala litewskiego ruchu oporu.

W popołudniowej części obrad jako pierwszy wystąpił ks. Kazimierz Litwiejko z referatem pt. *Białostocki Okręg Zrzeszenia WiN*. Przedstawił on strukturę terytorialną okręgu oraz obsadę stanowisk funkcyjnych na poszczególnych szczeblach kierownictwa (okręg, obwód, gmina). Występowały tam funkcje typowe dla wcześniejszych struktur wojskowych AK-AKO. Referent podkreślił, że kadra WiN była wyraźnie inna niż w AK. Była to kadra chłopska, podoficerska, bardzo mało było natomiast oficerów i podchorążych. Najważniejszym odcinkiem pracy organizacji była propaganda. W tej dziedzinie okręg białostocki wyróżniał się w skali kraju. Wydawano tu wiele tytułów lokalnej prasy konspiracyjnej, kolportowano też podziemne periodyki centralne. Do bardziej znanych tytułów należały: „Nasz Biuletyn”, „Echa Leśne”, „Niepodległość”, „Wiadomości Radiowe”. Zrzeszenie WiN miało być w założeniach organizacją przede wszystkim polityczną, ale o jego charakterze decydowały w dużym stopniu „doły” organizacyjne, które, pozostając wierne tradycji AK i polskiego państwa podziemnego, nadawały organizacji charakter wojskowy. Po referendum w 1946 r. i następnie styczniowych wyborach do sejmu dalsza działalność organizacji nie miała większego sensu. Stąd też prawie cały Białostocki Okręg WiN ujawnił się na wiosnę 1947 r.

Następny referat, poświęcony Białostockiemu Okręgowi Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, wygłosił Jerzy Kułak. Sytuacja w organizacjach zbrojnych obozu narodowego była bardzo skomplikowana, co wynikało z podziałów i konfliktów wewnętrznych, jak i stosunku do AK. Niekiedy dochodziło tu do wzajemnej rywalizacji, zwalczania się, a nawet walk bratobójczych NZW z AK-AKO. W 1945 r. Komendzie Okręgu NZW, na czele z kpt. Mieczysławem Grygorcewiczem ps. „Bohdan”, podlegało dziewięć komend powiatowych (bez powiatów Augustów i Suwałki). Liczebność szeregow referent szacuje na 8–9 tys. członków, ale liczba ta niewątpliwie malała wraz z upływem czasu i w następstwie działań aparatu bezpieczeństwa.

Obok licznej „siatki” terenowej działały też stałe oddziały leśne – grupy Pogotowia Akcji Specjalnej (odpowiednik kedywu, samoobrony w AK-AKO). Do ich zadań należało likwidowanie agentury UB, rozbrajanie posterunków MO, demolowanie urzędów gminnych i palenie akt, zdobywanie środków finansowych na działalność organizacji, wreszcie likwidowanie band rabunkowych. Tragiczną wręcz w skutkach politykę prowadził następny komendant okręgu mjr „Kotwicz”, który swymi rozkazami przyczynił się do konfliktów i walk z AKO-WiN oraz pacyfikacji białoruskich wsi (Zaleszany, Zanie, Szpaki, Końcowizna) w styczniu i lutym 1946 r. przez oddział por. Romalda Rajsa ps. „Bury”. Duet „Kotwicz” – „Bury” okazał się tu tragiczny w skutkach. Na tym tle znacznie bardziej odpowiedzialnie wygląda polityka prowadzona przez Komendę Okręgu WiN. Na zakończenie J. Kułak podkreślił wspaniałą postawę ludności, zwłaszcza mieszkańców białostockich wsi, którzy udzielali podziemiu niepodległościowemu wszechstronnej pomocy.

Problemy podziemia poakowskiego na Grodzieńszczyźnie przybliżył Tomasz Łabuszewski, który przedstawił referat pt. *Inspektorat grodzieński w strukturach białostockiego Zrzeszenia WIN w latach 1945–1947*. Działalność struktur podziemia na tym obszarze była bardzo utrudniona, tak ze względu na nasilone represje ze strony NKWD, jak i repatriację ludności do Polski, co osłabiało bazę polskiego ruchu niepodległościowego. Od czerwca 1945 r. dokonywano przerzutu spalonych członków podziemia i tych, którzy chcieli się ewakuować. Inspektor grodzieński oceniał, iż sytuacja jest tam beznadziejna i dalsze trwanie nie ma sensu. Demontaż struktur organizacyjnych trwał do zimy 1946 r. Ostatni okres to już faza wegetacji tego inspektoratu, zakończony 23 kwietnia 1947 r. ujawnieniem się inspektora Władysława Szymborskiego ps. „Bąk”, „Okrasa”.

Doc. Natalia Rybak z Grodna mówiła o procesie likwidacji podziemia poakowskiego w zachodnich rejonach Białorusi w latach 1944–1948. W ostatnim okresie tematyka ta stała się przedmiotem zainteresowania przedstawicieli młodego pokolenia historyków białoruskich. Referentka, w oparciu o kwerendę w archiwum KGB, przedstawiła formy i metody walki z polskim podziemiem. Przyczyną dużej skuteczności działań NKWD była szeroko rozbudowana agentura, pomocne były też przejmowane dokumenty i archiwa organizacji. Oprócz operacji czysto wojskowych, ludność była też poddawana intensywnej akcji propagandowej, zmierzającej do ujawnienia struktur organizacyjnych i zdania broni. Do tego dochodziły represje wobec rodzin i współpracowników członków podziemia. Mimo to niektórzy działacze przetrwali tam aż do połowy lat 50-tych ubiegłego stulecia. Po tym

wystąpieniu, które kończyło pierwszy dzień obrad, rozwinęła się żywa dyskusja z udziałem słuchaczy z sali i samych referentów.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się referatem Sławomira Poleszaka, który przedstawił zarys dziejów podziemia antykomunistycznego na terenie byłego Inspektoratu AK Łomża w latach 1945–1957. Podziemie powojenne było zdaniem referenta prostą kontynuacją konspiracji z lat 1939–1945. Wiosną i latem 1945 r. miała miejsce odbudowa struktur organizacyjnych i walka o opanowanie terenu, która prowadziła czasem do stanu dwuwładzy i mocno paraliżowała działania komunistów. WiN zaprzestał działań zbrojnych na większą skalę, kładąc główny nacisk na wywiad i propagandę. Inną postawę zajmowało NZW, które stosowało bardziej aktywne formy walki. Amnestia i ujawnienie się w 1947 r. zakończyło działalność partyzancką na większą skalę. Represje ze strony UB przyczyniały się do powrotu niektórych działaczy do lasu i tworzenia się „grup przetrwania”, z których ostatnią zlikwidowano w 1957 roku.

W następnym referacie Waldemar Brenda omówił organizację i działalność NZW na terenie powiatu kolneńskiego. Działalności tej nie przerwała nawet amnestia, gdyż tylko część członków organizacji była tym zainteresowana. Do częściej przeprowadzanych należały akcje zaopatrzeniowe (żywność, pieniądze, bielizna), likwidacja współpracowników UB, rozbijanie posterunków milicji oraz cielesne karanie członków partii.

Z kolei Jerzy Zieleniewski przedstawił organizację i zadania wywiadu AKO-WiN w latach 1945–1947 na przykładzie obwodu Wysokie Mazowieckie. Obwód ten miał na tym polu rzeczywiście bardzo duże osiągnięcia, czego przykładem może być ulokowanie informatorów nawet w WUBP w Białymstoku. Referent szczegółowo przedstawił strukturę organizacyjną i sposób pracy wywiadu, przybliżył kulisy niektórych działań, jak np. sprawa likwidacji współpracowników UB i inne.

Działalność oddziału samoobrony „Bębna” Komendy Obwodu WiN Suwałki była tematem wystąpienia Bartłomieja Rychlewskiego. Pochodzący z miejscowości Macharce Aleksander Kowalewski (ps. „Bęben”, „Rejtan”) prowadził bardzo aktywną działalność w podziemiu, zarówno w latach okupacji hitlerowskiej, jak i w okresie powojennym aż do ujawnienia w 1947 r. w Suwałkach.

Krystyna Pasiuk zaprezentowała obszerny referat pt. *Ostatni „leśni” Suwalszczyzny*. Mówiła ona głównie o losach oddziału „Błatego” – Burdyna (ps. „Poręba”) w latach 1949–1954. Najbardziej aktywną działalność grupa prowadziła w latach 1949–1950; liczyła ona wtedy aż 24 osoby, co powodowało niemałe problemy choćby z wyżywieniem oddziału. Oddział operował

głównie w rejonie Suwałki – Sejny; czasem zapuszczał się też w lasy augustowskie i współdziałał z grupą „powinowską” na tym terenie. Mimo śmierci Burdyna latem 1952 r., resztki jego grupy przetrwały jeszcze kolejne dwa lata na terenie Suwalszczyzny.

W kolejnym wystąpieniu Jan Snopko przybliżył sytuację społeczno-polityczną i działalność grupy podziemia na terenie gminy Lipsk w powiecie augustowskim. W pierwszych latach po wojnie ludność gminy zajmowała postawę nieufną i „wyczekującą” wobec nowej władzy; stosowano różne formy biernego oporu, sabotowano i ignorowano zarządzenia władz. Także gminne władze (rada narodowa, wójt) były postrzegane przez starostwo jako niechętne nowemu ustrojowi. Ludność stawiała zdecydowany opór zwłaszcza kolektywizacji wsi. Natomiast grupa podziemia, wywodząca się z AK-WiN, skutecznie przetrwała na terenie gminy aż do 1954 r. Na jej czele stali Eugeniusz Gołębiowski ps. „Gabryś” i Edmund Krysiuk ps. „Lot”.

Bardzo kontrowersyjny temat poruszył w swym wystąpieniu prof. dr hab. Eugeniusz Mironowicz. Mówił on mianowicie o obrazie polskiego podziemia w oczach ludności białoruskiej. Podkreślił, iż jest to obraz zdecydowanie negatywny. Białorusini postrzegali polskie podziemie (utożsamiane z AK) jako dobrze zorganizowaną i poinformowaną reprezentację środowisk katolickich, a działalność jego jako skierowaną przeciwko ludności prawosławnej. Następowало tu zderzenie dwóch opcji kulturowych i religijnych.

Podobnie Wiesław Choruży przedstawił bardzo tragiczny temat pacyfikacji wsi Zanie przez oddział NZW PAS kpt. Romualda Rajsa ps. „Bury”. Referent naświetlił okoliczności pacyfikacji wsi białoruskich oraz przebieg wydarzeń z tym związanych. Podczas pacyfikacji Zań spłonęła nie tylko wieś, ale też zginęło 24 osoby, w tym kobiety i dzieci.

Marcin Zwolski zaprezentował wstępne wyniki badań nad funkcjonowaniem więzienia w Białymstoku w pierwszych latach po wojnie. Skupił się on na warunkach bytowych więźniów, niekiedy wręcz makabrycznych, wżywieniu, pobycie w „pawilonie śledczym”, działalności wydziałów specjalnych w więzieniach, poruszył także sprawy wykonywania wyroków śmierci i pochówków skazańców. Wiele z tych problemów wymaga jeszcze dalszych ustaleń.

Ostatnie wystąpienie Piotra Łapińskiego dotyczyło kwestii pochówków żołnierzy podziemia niepodległościowego na Białostoczczyźnie w latach 1944–1956. Referent podjął próbę ustalenia liczebności i systematyki pochówków. Ustalenie konkretnych liczb nie jest na razie możliwe, jeśli zaś chodzi o systematykę, to P. Łapiński wyodrębnił pochówki dokonywane przez: 1) towarzyszy broni, 2) organa bezpieczeństwa i 3) osoby niezaan-

gażowane bezpośrednio po żadnej ze stron konfliktu. Rozważania poparte zostały przykładami ilustrującymi analizowane zjawisko.

Autorzy referatów prezentowanych na konferencji nie unikali spraw trudnych, drażliwych, stąd też wywoływały one żywą dyskusję, a niekiedy i gorące polemiki. Wiele kontrowersji budziły metody działania struktur podziemia, kwalifikacja osób typowanych do likwidacji, a zwłaszcza stosunek oddziałów podziemia do ludności białoruskiej i kwestia „bandycenia się” resztek niektórych oddziałów partyzanckich. Problematyka ta wymaga jeszcze dalszych badań, prowadzonych *sine ira et studio*, opartych o różnorodną podstawę źródłową.

Jan Snopko